

Koniec Świata, List

Mija kolejny zimny rok
Z naszych gór schodzą lawiny
Ciągłe budują tamten most
Jeszcze go wznosić nie skończyli
Na tym podwórku już od lat
W tym samym miejscu stoją śmieci
Z tej samej strony wieje wiatr
Dorosły już sąsiadom dzieci
Czas ucieka dzień za dniem
Niewiele się pozmieniało
Czas ucieka dzień za dniem
Co było, z czasem uleciało
Napisz co słyhać jak się masz
U nas raczej bez zmian na bruku
W nocnym sprzedaje nowy pan
I inny ktoś jest w kiosku ruchu
Wybudowali parę dróg
Zrobili płatna autostradę
Ludzie ci sami bardziej źli
Wciąż upijają się nawzajem
Przystanek stoi nasz jak stał
I nowe jeżdżą już tramwaje
Niektórzy wyjechali stąd
I już ich więcej nie widziałem
W dzienniku ciągle mówią że
Polska Polską być przestaje
Umarł na krzyżu sierp i młot
Lecz znów na nowo zmartwychwstaje